Irena Jarocka, Wymyśliłam Cię

Wymyśliłam cię nocą przy blasku świec,
nauczyłam się ciebie po prostu chcieć.
Wystarczyła mi chwila niewielka,
byś imię miał, byś po prostu się stał.

Wymyśliłam cię z cienia, nim nastał świt,
powierzyłam się niemal aż po sam wstyd.
Nie wahałam się ani minuty,
byś imię miał, byś nareszcie się stał.

Dobrze wiem, co oznacza samotność,
osobna noc, osobny dzień...
Gdy samotność dokuczy zbyt mocno,
niech dzieje się co chce, co chce!

Wymyśliłam cię w gniewie na parę chwil,
nauczyłam się ciebie - no cóż, to styl.
Nie wierzyłam w to ani przez moment,
byś imię miał, byś naprawdę się stał.

Pomyliłam się - tak przecież bywa też,
wymyśliłam cię, więc zostań - jeśli chcesz.
Wystarczyła mi chwila niedługa,
byś imię miał, byś na zawsze je miał.

Dobrze wiem, co oznacza samotność,
osobna noc, osobny dzień...
Gdy samotność dokuczy zbyt mocno,
niech dzieje się co chce, co chce!

Pomyliłam się - tak przecież bywa też,
wymyśliłam cię, więc zostań - jeśli chcesz.
Wystarczyła mi chwila niedługa,
byś imię miał, byś na zawsze je miał.